

Międzychód, 6.05.2024

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, mieszkanki i mieszkańcy naszej gminy!

Dziękuję wyborcom za zaufanie i wybór na urząd burmistrza. Jest to dla mnie nie tylko wielki zaszczyt, ale przede wszystkim ogromne zobowiązanie. Zobowiązanie, by sprostać oczekiwaniom naszej społeczności.

Pozwólcie mi Państwo w tym miejscu na wątek osobisty. Jest tutaj dzisiaj ze mną moja najbliższa rodzina: żona Kasia, dzieci Asia i Jasiu, a także rodzice Antonina i Przemysław. Gdyby nie oni, gdyby nie ich wsparcie, gdyby nie ich mądrość i miłość, z pewnością by mnie w tym miejscu teraz nie było. Bardzo im za to dziękuję! Pozwólcie też Państwo, że wspomnę także mojego dziadka, Honorowego Obywatela Gminy Międzychód, ś.p. Łucjana Sobkowskiego, od którego wszystko się zaczęło w mojej publicznej działalności.

Mój program wyborczy powstał w oparciu o rozmowy z mieszkańcami. I to właśnie oni uznali, że czas na zmiany. Międzychodzianie oczekują rozwoju oraz zmian w bardzo wielu sferach. Spełnienie tych oczekiwań wymagać będzie sporego wysiłku i wytężonej pracy. I nie jest to praca do udźwignięcia przez jednego człowieka.

Dlatego ta rozpoczynająca się dzisiaj nowa kadencja będzie zupełnie inna. Będzie to kadencja szerokiej współpracy. Z każdym, kto zechce się włączyć w działania na rzecz gminy i jej mieszkańców. Chciałbym, by te pięć kolejnych lat, stało pod znakiem prawdziwej samorządności i budowy samorządowej wspólnoty. Gmina musi być tworzona dla ludzi przez ludzi, bo to oni sami wiedzą najlepiej czego im potrzeba.

Burmistrz musi być przede wszystkim wykonawcą woli mieszkańców. A nie wizjonerem narzucającym własne koncepcje. Miasto i gmina będzie takie, jakiego będą chcieli mieszkańcy. Chciałbym, aby wszelkie istotne decyzje podejmowane były w oparciu o szerokie konsultacje. I chciałbym do tych konsultacji zaprosić już teraz wszystkie środowiska. Zarówno organizacje, jak i osoby prywatne. Ale też administrację różnych szczebli.

Najciekawsze pomysły i koncepcje rodzą się w merytorycznych dyskusjach. Dyskusjach na argumenty, a nie na ambicje.

Z moich rozmów z mieszkańcami wynika, że chcą oni przede wszystkim porządku. Nie tylko elementarnej czystości. Ale także naprawy infrastruktury. Mieszkańcy chcą też wzrostu znaczenia Międzychodu. Aby miasto mogło się równać z innymi miastami powiatowymi. Żebyśmy spróbowali zacząć doganiać Nowy Tomyśl, Oborniki, czy Międzyrzecz. To da się zrobić, choć potrzeba na to oczywiście czasu.

Wielu mieszkańców uważa, że nasze miasto, a przy nim i gmina, jest praktycznie martwe. Nic lub prawie nic się tu nie dzieje. Kuleje kultura, kuleje sport, kuleje rekreacja, kuleje wreszcie turystyka. Mieszkańcy niespecjalnie mają tu co robić poza spacerowaniem. A goście z zewnątrz nie mają tu po co przyjeżdżać. W promieniu ponad 100 kilometrów, prawie nikt o Międzychodzie nie słyszał. Inne gminy zaciekle zabiegają o to, by było o nich słychać. Bo jak zaprosić turystów albo inwestorów, jeśli o jakimś mieście nigdy nie słyszeli?

Dlatego będę bardzo mocno wspierał wszelkie pomysły i inicjatywy, które spowodują, że zacznie się o nas mówić. Musimy się zdobyć nawet na szalone pomysły po to, żeby wreszcie nas w Polsce przynajmniej zauważono. A później, mam nadzieję, spopularyzowano. Ponieważ znane i popularne miasta z reguły rozwijają się lepiej. Pojawiają się ludzie, a wraz z nimi pieniądze, które trafiają do lokalnego biznesu.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić rolę naszego lokalnego biznesu. Tego, płacącego tutaj podatki, które trafiają do naszego, gminnego budżetu. Jesteśmy chyba jedną z nielicznych gmin, w której zachował się tak silny lokalny handel i usługi. Napływ dużej liczby gości odwiedzających nasze miasto i gminę może im dać szansę na przetrwanie, w obliczu ofensywy marketów. Od firm nie płacących u nas podatków, będę oczekiwał finansowego wsparcia gminnych inicjatyw. Jesteście u nas, zarabiacie u nas, żyjcie z nami, naszym życiem.

Nie będę wymieniał wszystkich swoich zamierzeń zawartych w programie. Jest tego bardzo dużo. I tak – naprawdę zamierzam je realizować. Nie są to tylko obietnice wyborcze! Oczywiście nie osobiście. Do współpracy zamierzam zaangażować kompetentne osoby. Muszę

jednak wspomnieć o dwóch bardzo ważnych zadaniach. Czyli o zagospodarowaniu dofinansowań z Krajowego Planu Odbudowy oraz o konieczności przystosowania miasta do ruchu pociągów. Może się okazać, że ze względu na brak czasu, te dwie kwestie nie będą szeroko konsultowane społecznie. Tutaj działania muszą być szybkie i natychmiastowe. Jednocześnie chciałbym zapewnić, że decyzje te z całą pewnością nie zapadną ze szkodą dla kogokolwiek.

Podjęmuję dzisiaj tę funkcję z pełnym zaangażowaniem własnym oraz wszystkich radnych. Oraz z pokorą przed wyzwaniem i przed mieszkańcami. A także – choć to może górnolotnie zabrzmieć – przed historią. Chciałbym wyrazić uznanie dla zasług moich poprzedników z ostatnich dekad: Ludwika Szymkowiaka, Wojciecha Krusia, Juliusza Kocha, Romana Musiała i ustępującego dziś ze stanowiska Krzysztofa Wolnego. Wiem, że wiele pokoleń tutejszych mieszkańców, nie tylko polskiej narodowości, na to miasto pracowało. Gdyby żyli, powinni być dumni z naszych działań. A nasze dzieci, wnuki i prawnuki, powinni być w przyszłości dumne z nas. Nie można o tym zapominać. Chciałbym, aby przy podejmowaniu ważnych decyzji, radni mieli świadomość, że ocenią nas właśnie przyszłe pokolenia.

Jestem przekonany, że wspólnymi siłami, z wykorzystaniem mądrości, pomysłów i doświadczenia wielu osób – także tutaj zgromadzonych, możemy wiele osiągnąć, podejmując się nawet dużych wyzwań. Uczynić naszą gminę jeszcze lepszym miejscem do życia i zapewnić dobrą przyszłość. Już teraz dziękuję za Wasze wsparcie i zaangażowanie.

Dziękuję!